

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G.H.

przeciwko R. Spółce Akcyjnej w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 3 czerwca 2025 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 29 października 2002 r., sygn. akt III APa 36/02,

umarza postępowanie kasacyjne.

Robert Stefanicki Ewa Stryczyńska Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Powód G.H. w pozwie skierowanym przeciwko R. S.A. w R. domagał się zasądzenia 53.869 zł tytułem wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, premię świąteczną, odszkodowanie za brak napojów chłodzących i odzieży roboczej. W toku postępowania powód rozszerzył swoje żądania wnosząc między innymi o zasądzenie 500 zł tytułem bezprawnie potrąconej kwoty z wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, a nadto zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, niedziele, święta i dni wolne od pracy - przy uwzględnieniu stawek godzinowych obowiązujących na terenie Niemiec.

Wyrokiem z 20 grudnia 2001 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejskowy w Rybniku zasądził od pozwanego na rzecz powoda 13.252,21 zł tytułem dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w porze nocnej w rozbiciu miesięcznym za okres od lipca 1996 r. do czerwca 1998 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 każdego następnego miesiąca (pkt I wyroku). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 631,50 zł tytułem ekwiwalentu za odzież roboczą oraz należności bezprawnie potrąconej z wynagrodzenia powoda za miesiąc lipiec 1996 r. (pkt 2 wyroku). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił i odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony przez pozwanego w charakterze zbrojarza na podstawie kilku kolejnych umów na czas określony od 28 czerwca 1996 r. do 24 czerwca 1998 r. Powód świadczył pracę w miejscowości D. w Niemczech. Strony w umowach o pracę ustaliły, że będzie otrzymywał wynagrodzenie walutowe w kwocie 1200 DM miesięcznie oraz premie z tym, że nie określono sposobu wyliczenia premii.

Umowa o pracę w § 5 odsyłała do załącznika (podpisywanego przez obie strony), zgodnie którym powód miał otrzymywać wynagrodzenie w systemie prowizyjnie akordowym.

W tym celu przydzielono do dyspozycji kierownika budowy fundusz płac w wysokości wartości miesięcznego przerobu. Następnie kierownik budowy dokonywał podziału funduszu płac kierując się indywidualną oceną poszczególnych pracowników. Załącznik umowy o pracę stanowił, że przekazany do dyspozycji kierownika budowy fundusz płac obejmuje całość wynagrodzenia należnego pracownikowi wykonującemu usługę eksportową tj. wynagrodzenie zasadnicze, premie, dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, wynagrodzenie za urlop, dodatek za pracę szkodliwą, pozostałe dodatki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji stosowanego system wynagrodzenia nie można uznać za system akordowy, gdyż nie ustalono w nim ilości produktów, które miały być wykonane w określonym czasie. Sąd przyjął też, że powód w okresie zatrudnienia przepracował łącznie 1154,5 godzin nadliczbowych i powinien z tego

tytułu otrzymać dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 5.835 DM oraz dodatek za pracę w porze nocnej w kwocie 1214 DM.

W wyliczeniach tych uwzględniono, że powód pracował od poniedziałku do czwartku w wymiarze 11 godzin, w piątki i soboty po 8,5 godz. Na drugiej zmianie pracował odpowiednio 11 godzin zaś w piątki i soboty po 6,5 godz.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w ramach tego czasu pracy pozwany wprowadzał jedną lub dwie półgodzinne przerwy nie wliczane do czasu pracy. Zdaniem Sądu skoro pracodawca wprowadzał takie przerwy, to nie miał obowiązku wprowadzenia dalszej 15 minutowej przerwy wliczanej do czasu pracy.

Sąd przyjął również, iż w sprawie nie było podstaw do wliczenia wynagrodzenia z uwzględnieniem stawek wynagrodzenia wynikających z niemieckich układów zbiorowych pracy, albowiem umowa międzyrządowa sporządzona w Bonn w dniu 31 stycznia 1990r. nie jest źródłem prawa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 29 października 2002 r. w wyniku rozpoznania apelacji wniesionej przez G.H. i zażalenia R. S.A. w R. od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z 20 grudnia 2001 r. w pkt 1. oddalił apelację powoda i zażalenie pozwanego; w pkt 2. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Nie jest trafny pogląd apelacji, że umowa międzyrządowa z 31 stycznia 1990 r. kształtuje bezpośrednio prawa i obowiązki stron umowy o pracę zawieranej przez obywatela polskiego podejmującego pracę w polskim przedsiębiorstwie wykonującym pracę na terenie Niemiec.

Źródłem powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej polskiej są tylko ratyfikowane umowy międzynarodowe (art. 87 Konstytucji), zaś umowa międzyrządowa z 31 stycznia 1990 r. jak dotychczas nie została ratyfikowana.

Sąd drugiej instancji podniósł, że zgodnie z wykładnią *a contrario* art. 87 Konstytucji, umowy, które nie zostały ratyfikowane, lecz tylko zawarte w różny sposób, np. przez zatwierdzenie, wymianę not, podpisanie itp., nie należą do źródeł

prawa powszechnie obowiązującego. W zakresie prawa pracy odnosi się to zwłaszcza do umów rządowych czy resortowych dotyczących zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny zauważył, że trafnie dostrzega skarżący, że art. 9 Konstytucji stanowi, iż Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Również art. 26 Konwencji wiedeńskiej z 23 maja 1969 r. o prawie traktatów (Dz.U z 1990 r. Nr 74, poz. 439) przewiduje, że strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nią traktatu. Stąd też w świetle prawa międzynarodowego umowy nieratyfikowane nie różnią się w istotny sposób od umów wymagających ratyfikacji. Dotyczy to jednak obowiązywania umowy w prawie międzynarodowym.

W polskim prawie wewnętrznym, zgodnie z wykładnią a contrario art. 91 ust. 1 Konstytucji, umowa nieratyfikowana nie stanowi części krajowego porządku prawnego i nie może być bezpośrednio stosowana przez sądy i inne organy państwa tak jak ustawa. Stanowi ona tylko zobowiązanie międzynarodowe państwa. Dla uzyskania skuteczności w prawie krajowym musiałaby ona zostać włączona do prawa krajowego przez akty tego prawa. Słuszność tego poglądu potwierdził też w analogicznej do rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2000 r., I PKN 107/00 (OSNAPIUS 2001 nr 5, poz. 162) uznając, że nieratyfikowana umowa między rządem Polski a rządem Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzona w Bonn 31 stycznia 1990 r. nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie zawiera przepisów prawa pracy w rozumieniu art. 18 k.p.

Źródła obowiązywania wspomnianej umowy międzyrządowej w relacji-powód - pozwany nie można upatrywać w porozumieniu zawartym przez pozwanego z niemieckim Urzędem Pracy w sprawie zezwolenia na pracę, co też błędnie zarzuca apelacja. Niedostosowanie się przez pozwanego do warunków zawartego porozumienia mogło spowodować jedynie wcześniejsze rozwiązanie kontraktu w wyniku odmowy udzielenia przez stronę niemiecką dalszego zezwolenia na pracę.

W porozumieniu tym nie zastosowano natomiast innej sankcji, w szczególności, że pracownicy przed sądem mogą dochodzić wynagrodzenia przy zastosowaniu zasad obowiązujących w niemieckich układach zbiorowych.

W opinii Sądu Apelacyjnego w sprawie nie budzi też wątpliwości zgodny zamiar stron potwierdzony podpisanymi umowami o pracę. W umowach tych strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia i to w sposób odbiegający od wysokości stawek wynikających z niemieckich układów zbiorowych. O braku uzgodnień stron odnośnie wynagrodzenia wg stawek niemieckich świadczy również stanowisko powoda reprezentowane w ramach niniejszego postępowania. Otóż powód nigdy nie twierdził, że strony zamierzały stosować niemieckie stawki godzinowe. Swoje żądanie przeliczenia wysokości wynagrodzenia zgłosił dopiero w toku procesu, opierając je na błędnym przekonaniu, że umowa międzyrządowa jest elementem obowiązującego strony prawa i przez to niezależnie od uzgodnień stron kształtuje treść umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny uznał też, że nie można podzielić stanowiska apelacji zarzucającej naruszenie przez Sąd art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wyliczenie faktycznego czasu pracy było dowolne. Ustalenia te Sąd oparł na ewidencji prowadzonej przez brygadzystów, dowodach z zeznań świadków i opinii biegłego. Z ustaleń tych popartych zeznaniami innych pracowników wynika, że w piątki i soboty praca na drugiej zmianie trwała 6, 5 i 7 godzin.

Sąd pierwszej instancji wyrokując w sprawie uwzględnił jedynie dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatki za pracę w porze nocnej.

Pominał natomiast normalne wynagrodzenie za przepracowane nadgodziny w kwocie 8.272 DM, która to kwota została wyliczona przez biegłego w odrębnej pozycji.

Zdaniem Sądu drugiej instancji z takim wyliczeniem wynagrodzenia nie sposób się zgodzić. Odnotować jednak należy, że wyliczenie kwoty należnej powodowi zasądzonej w wyroku Sąd dokonał w oderwaniu od wynagrodzenia faktycznie wypłaconego powodowi. Dla wyniku postępowania apelacyjnego istotne znaczenie ma jednak fakt, iż kwota wynagrodzenia wypłacona powodowi po doliczeniu dodatków za prace w godzinach nadliczbowych w każdym miesiącu przewyższa wysokość pełnego wynagrodzenia wyliczonego przez biegłego z uwzględnieniem całego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Trudno bowiem zaakceptować stanowisko powoda, według którego wynagrodzenie

za pracę w godzinach nadliczbowych winno być wyliczone w oderwaniu od wysokości wynagrodzenia faktycznie wypłaconego. Pogląd ten jak się wydaje pomija rzeczywistą treść załącznika umowy o pracę, a także fakt, iż miesięczny zarobek powoda znacznie przewyższał uzgodnioną w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia.

Sąd zaznaczył, że dla wyliczenia czasu pracy powoda, a w konsekwencji wyliczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe bez znaczenia jest podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 129¹⁰ k.p. oraz § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicę w celu realizacji budownictwa eksportowego. W tym drugim przypadku odnotować należy iż powód w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji domagał się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie zaś udzielenia czasu wolnego.

Powód wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 października 2002 r., zaskarżając w/w wyrok w części oddalającej apelację powoda i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego - art. 2 Konstytucji RP, poprzez zastosowanie z mocą wsteczną postanowień art. 87 Konstytucji RP w celu określenia mocy wiążącej umowy międzyrządowej z 31 stycznia 1990 r., która weszła w życie przed uchwaleniem Konstytucji RP.

2) naruszenie prawa materialnego - Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów sporządzonej w Wiedniu w dniu 23 maja 1969 r. (Dz.U. Nr 74, poz. 439 z 1990 r.) oraz art. 9, 89 i 241 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., w tym również art. 12, 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz.U. Nr 39, poz. 443) poprzez nie zastosowanie ich postanowień w stosunku do określenia mocy obowiązującej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzonej w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 474 z 1994 r.) na gruncie obowiązującej ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą

Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1992 r. Nr 84, poz. 426).

3) naruszenie prawa materialnego - art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 32 ustawy Prawo Prywatne Międzynarodowe, poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej wykładni oświadczenia woli stron w umowie o pracę z dnia 23 grudnia 1996 r., w sytuacji, gdy strony uzgodniły, że ich prawa i obowiązki regulować będzie umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzonej w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 474 z 1994 r).

4) naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 393 k.c. w zw. z art. 300 k.p., polegającą na przyjęciu, że oświadczenie, w którym pozwany zapewnia, że „warunki pracy i płacy zatrudnionych przez nas w RFN pracowników odpowiadają porównywalnym pracownikom niemieckim” nie jest świadczeniem na rzecz osoby trzeciej.

5) naruszenie prawa materialnego - art. 405 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niezastosowanie ich postanowień w sytuacji, gdy wskutek podpisania z niemieckim urzędem pracy porozumienia odnośnie wyrażenia zgody na pracę na terenie Niemiec, w którym pozwany zapewnia, że “warunki pracy i płacy zatrudnionych przez nas w RFN pracowników odpowiadają porównywalnym pracownikom niemieckim”, pozwany uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową kosztem powoda polegającą na tym, że zawierając umowę o dzieło z firmą B. zawyżył wartość kontraktu wskazując, że wypłaca pracownikom wynagrodzenie wyższe od tego, jakie faktycznie wypłacił powodowi i innym pracownikom.

6) naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 134 k.p., poprzez wyliczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe bez uwzględnienia normalnego wynagrodzenia.

7) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 129¹⁰ k.p. w związku z art. 5 k.p., poprzez odmówienie powodowi prawa do płatnych przerw w pracy z powołaniem się na odmiennność uregulowania w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do

pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 44, poz. 259 ze zm.), mimo iż w sprawach nie uregulowanych przepisami szczególnymi zastosowanie mają przepisy kodeksu pracy.

8) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię - § 10 ust. 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 44, poz. 259 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż czas pracy na budowie eksportowej nie może przekroczyć 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień (§ 10 ust. 1 rozporządzenia), pominięcie natomiast zapisu § 10 ust. 2 i 4, co przejawiało się nie zasądzeniem powodowi przysługującego mu ekwiwalentu pieniężnego za czas przepracowany ponad 42 godziny w tygodniu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok został wydany w dniu 29 października 2002 r., w dniu 10 marca 2003 r. powód G.H. złożył kasację. Postanowieniem z 8 sierpnia 2003 r. Sąd Najwyższy przyjął kasację do rozpoznania. Pismem z 11 września 2003 r. syndyk masy upadłości R. Spółka Akcyjna w R. zawiadomił Sąd Najwyższy o ogłoszeniu upadłości w stosunku do pozwanego. Wobec powyższego Sąd Najwyższy na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie kasacyjne. W dniu 3 lutego 2025 r. powód G. H. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył do Sądu Najwyższego wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania.

W orzecznictwie podkreśla się, że art. 182 § 1 k.p.c. należy interpretować z poszanowaniem konstytucyjnego prawa strony do merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, a zatem należy dokonać sprawdzenia, czy przyczyna zawieszenia postępowania istniała i czy była przyjęta zasadnie, tak by wykluczyć sytuację, że już tylko formalistyczna czynność umorzenia postępowania pozbawia stronę prawa do sądu w rozumieniu uzyskania

merytorycznego rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., II UK 14/16, LEX nr 2294400) Zatem sąd, który orzeka o umorzeniu postępowania, nie może ograniczyć się wyłącznie do zbadania, czy upłynął termin wskazany w art. 182 § 1 k.p.c. lecz obowiązany jest także poddać ocenie, czy zawieszenie postępowania było prawidłowe, jaka była rzeczywista podstawa zawieszenia i czy umożliwia ona umorzenie postępowania, a w wypadku, kiedy złożony został wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania - także to, czy wskazane w nim argumenty słusznie zostały uznane za pozbawione znaczenia i świadczyły o bezskuteczności wniosku (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 października 2018 r., II CSK 639/17, LEX nr 2568627; z 18 stycznia 2018 r., I PK 18/17, OSNP 2018 nr 10, poz. 137; z 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, OSNC-ZD 2009/A, poz. 23; z 4 czerwca 2014 r., II CSK 561/13, OSP 2014 nr 12, poz. 117; z 24 kwietnia 2015 r., II CZ 14/15, LEX nr 1744197).

W rozpoznawanej sprawie w dniu 12 maja 2025 r. Sąd Najwyższy podjął zawieszone postępowanie kasacyjne. Skarżący nie uzasadnił wprowadzenia wniosku, co jednak istotne, jak wynika z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, w dniu 10 listopada 2022 r., został dokonany wpis w przedmiocie wykreślenia pozwanej spółki z tego rejestru (GL.X NS-REJ.KRS/.../, Sąd Rejonowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego). Ten wpis uprawomocnił się w dniu 13 grudnia 2022 r. Oznacza to, że pozwana spółka nie istniała w chwili złożenia wniosku o podjęcie postępowania przez powoda.

Powyższe oznacza, że w dacie złożenia wniosku pozwana spółka nie miała zdolności sądowej. Z odpisu z KRS pozwanej spółki wynika, że utrata zdolności sądowej miała charakter bezsukcesyjny (co wynika w szczególności z braku wpisów w Dziale 6). W razie stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową i nie posiada następców prawnych Sąd jest zobowiązany umorzyć postępowanie, a w każdym razie po upływie trzech lat od daty postanowienia o zawieszeniu z tej przyczyny (art. 182 § 1 zd. 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym według stanu na 10 marca 2003 r.), a aktualnie po upływie roku od daty postanowienia o zawieszeniu z tej przyczyny (art. 182 § 1 pkt 3 k.p.c.). Przy czym w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że bieg terminu do złożenia

wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, określonego w art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c., rozpoczyna się od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania również w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.(zob. Uchwała Sądu Najwyższego 24 stycznia 2025 r., III CZP 33/24, LEX nr 3820823; Postanowienia Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2023 r., I CK 3334/22, LEX nr 3567251; z 16 stycznia 2018 r., III UK 18/17, LEX nr 2490612; z 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNCP 1975/4, poz. 70).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, utrata zdolności sądowej przez spółkę z o.o. (będącą pozwaną) prowadzi do umorzenia postępowania kasacyjnego, jeżeli nie wchodzi jednocześnie w grę następstwo prawne innej osoby (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2002 r., I CKN 639/00, niepubl.). Następca utraty zdolności sądowej strony powoduje konieczność umorzenia postępowania kasacyjnego. Kontynuowanie postępowania z udziałem tylko jednej strony i wydanie w tych warunkach orzeczenia merytorycznego jest niedopuszczalne w świetle zasady dwustronności stanowiącej naczelną zasadę konstrukcyjną postępowania cywilnego prowadzonego w trybie procesowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2022 r., I CSK 49/22, LEX nr 3418449).

Warto zauważyć, że zgodnie z art. 182 § 3 k.p.c. umorzenie zawieszonego postępowania przez sąd wyższej instancji powoduje uprawomocnienie się zaskarżonego orzeczenia, z wyjątkiem spraw o unieważnienie małżeństwa lub o rozwód oraz o ustalenie nieistnienia małżeństwa, w których postępowanie umarza się wówczas w całości (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2009 r., I PK 133/08, OSNP 2010 nr 13–14, poz. 163; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r., II CSK 251/12, niepubl.). Zatem jedynie w ściśle określonych sytuacjach (określonych również w art. 386 § 3 k.p.c.) sąd II instancji uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie w sprawie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 182 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

M.G.

